

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośzeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na czwartek 14 maja 1936

Nr. 110

Pójdziemy wszyscy

Szlakiem tych ideałów, dla których żył i walczył Józef Piłsudski

Wczorajsze uroczystości żałobne przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego do mauzoleum na Rossie i złożenia obok trumny z prochami Matki Marszałka miały przebieg imponujący swą powagą i głębokim skupieniem tysięcznych rzesz ludu, który pospieszył do Wilna, by razem z ludem wileńskim oddać głęboki hołd sercu, które kochało tak gorąco Ojczyznę i Naród.

Serce spoczęło w mauzoleum, wśród mogił 164 uczestników walk o wyzwolenie Wilna.

Podniosłe przemówienie w czasie uroczystości złożenia serca Wielkiego Marszałka do krypty wygłosił p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Miasto Wilno spowite było w czasie uroczystości żałobnych kirem. Z domów prywatnych i gmachów państwowych zwiły flagi żałobne. Okna mieszkań i wystawy sklepów były stosownie udekorowane.

W całym kraju i w wszystkich skupieniach Polaków zagranicznych odbywały się Akademje żałobne z okazji pierwszej rocznicy zgonu Marszałka. Podczas tych Akademj odczytano urywki z pism i przemówień Marszałka. Cały Naród Polski w Kraju i zagranicą odnowił w dniu wczorajszym ślubowanie wykonania testamentu pozostawionego przez Marszałka całemu Narodowi Polskiemu.

Nadzwyczaj głębokie wrażenie pozostawiły po sobie uroczystości w Krakowie na Wawelu.

W ciszy ementarnej, w zadumaniu krzyżów żółnierskich i płaczących brzoź na Rossie zakwitnie jeszcze jedna legenda historii dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń. Przed jej wielkością chylimy głowy w głębokiej wierze, że Naród polski wykonawszy testament swego Wodza, stanie się na wszelkie czasy tą potęgą, jaką go widzieć chciał Wielki Marszałek.

Hukiem armat w rocznicę zgonu przeleciało po-przez przestworza Imię Tego, który „Gniazdo na skałach orła wybrał zamiast domu”.

Uroczystości żałobne minęły.

Życie idzie naprzód.

Bezwzględne i bezlitośne są prawa śmierci.

Kornie chylamy czoła i hołd głęboki składamy pamięci Odnowiciela Państwa i Ojca Narodu a zarazem w głębi duszy mówimy jak w dniu zgonu Jego:

Każdy z nas z osobna w narodzie i wszyscy razem iść będziemy w przyszłość, każdy nasz krok znacząc szlakiem tych ideałów, dla których żył i walczył, cierpiał i radował się Józef Piłsudski

Hołd serca i duszy

We wtorek wieczorem, po nabożeństwie majowym odbyła się w Klubie Polskim w Olsztynie akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W stosownie udekorowanej sali Klubu Polskiego zebrała się licznie Polonja olsztyńska pod przewodnictwem prezesa Dzielnic IV Związku Polaków Wiel. ks. prob. Osińskiego.

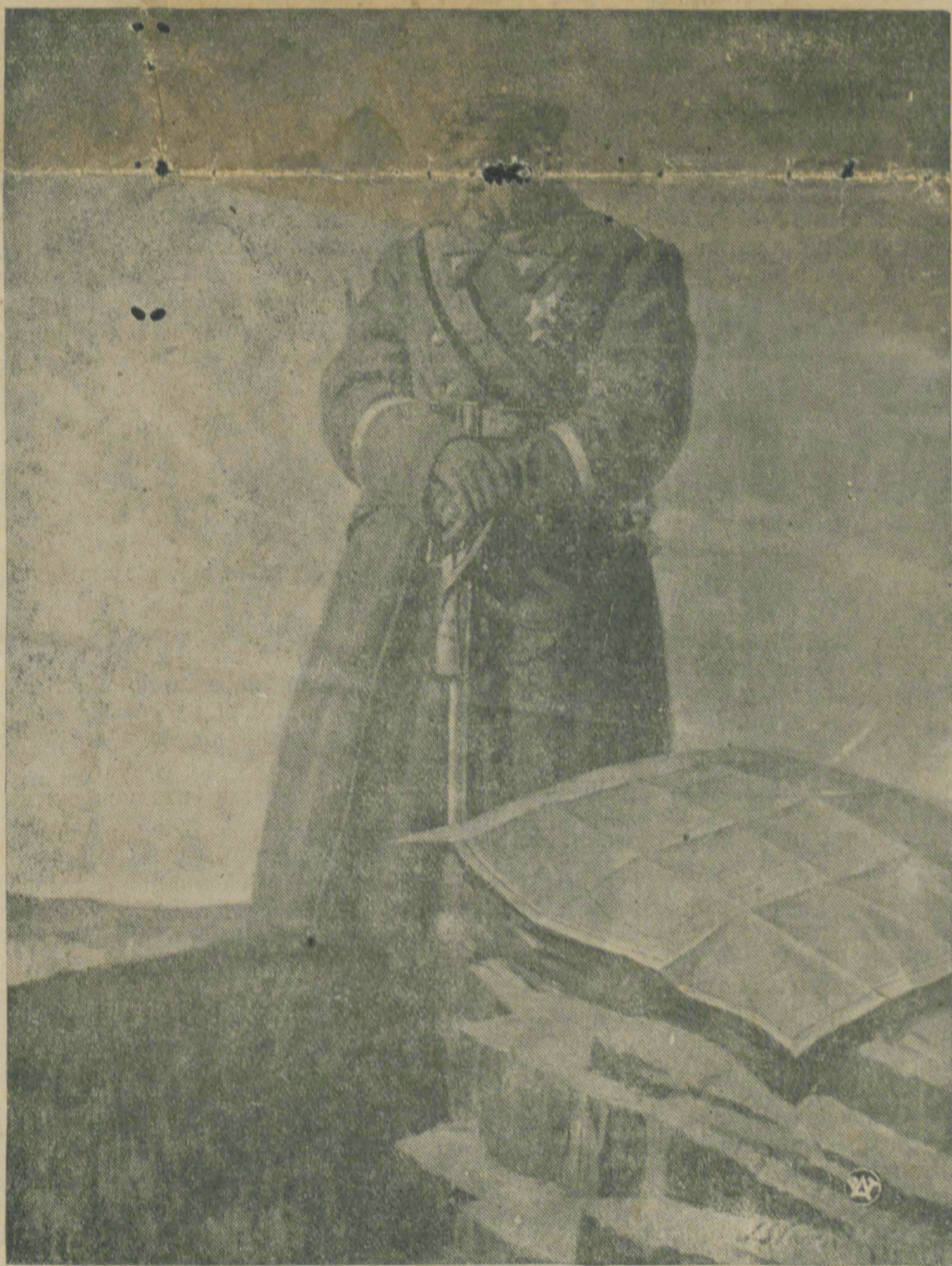
W uroczystości brał także udział konsul Rzeczypospolitej Polskiej p. Zalewski.

Na program składały się: Odegranie Marsza Żałobnego Chopina, przemówienie o Wielkim Marszałku, deklamacje wierszy i recytacje myśli i przemówień Marszałka.

W głębokim skupieniu słuchali zebrani słów o Wielkim Bojowniku o wolność Narodu polskiego. W duszy szliśmy przed Belweder, na Wawel i do Wilna, gdzie spoczęło to serce, które cierpiało i kochało za miliony.

Niesłychanie wzniosta i imponująca swym znaczeniem była chwila, gdy prezes Dzielnic IV Zw. Polaków, po krótkim przemówieniu udekorował „Oznaką Hołdu i Wierności dla Wodza Narodu Polskiego” sztandar nasz, ten sam sztandar, który brał udział w zeszlórocznych uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

Odśpiewaniem „Hasła Polaków” zakończono Akademię.



JAN SZCZAWIEJ

Padnijmy na kolana i odprawmy modły: [wiodły,
Z aniołem matki tu nad kołyską rozmowy prorocze
Ojczyzna bardziej tu boska a Bóg bardziej ludzki
Tędy chadzał niedawno tragiczny Piłsudski.

Sztandary w słońcu łopoczą, Wolna Rzeczpospolita
O drogę twarde, strzeleckimi krokami wybita,
Kalwaria to, tanki, piechota — czy Wisły srebrna
wstęga?

Z niczego, z garstki szaleńców glerja i potęga!

A werbie były równiutko, a tży kapaty cichutko,
A lud w rozpaczy zamarł, w bólu i w głuchym smutku.

I szły kawalerji pułki, i pułkami szła dziarska piechota,
I pierwszy raz w nas nie rosta duma, ani ochota.

Pod górą Gedymina nie noc to, nie czarna chmura.
To dzień biały, to tłumy, to flagi na starych murach
Padnijmy na kolana i odmówmy modlitwy:
Wódz, wielki Wódz dzisiaj wraca do ojczystej, ukochanej Litwy.

W kilku wierszach

Berlin, Pat. Z Remhagen (Nadrenja) donoszą o wielkich burzach, które wyrządziły poważne szkody materialne. 4 osoby zostały zabite uderzeniami pioruna.

Paryż, Pat. Po zakończeniu tradycyjnie co roku urządzanego pochodu ku czci Joanny d'Arc, doszło do zamieszek wśród publiczności, stojącej wzdłuż ulicy Rivoli. Wznoszono podburzające okrzyki. Zmuszona do wkroczenia policja aresztowała około 60 osób.

Genewa, Pat. W związku z obradami 7 tak zwanych państw neutralnych wydany został następujący komunikat prasowy: Przedstawiciele 7 państw oświadczają jednogłośnie swą wierność dla Ligi Narodów po wymianie zdań w sprawie ostatnich wypadków oraz ich wpływu na organizację i funkcjonowanie tej instytucji.

Jerozolima, Pat. Cesarz abisyński, w udzielonym wywiadzie prasowym, oświadczył, że z ciężkim sercem zdecydował się na zaniechanie nie równej wojny i że uważa on za bardziej wskazane bronienie sprawy swego kraju w Genewie.

Oświadczenie swoje zakończył negus apelem o sprawiedliwość i wzięcie w obronę słabego narodu.

W rok po śmierci Piłsudskiego

Paryż, Pat. Radykalna „Ere Nouvelle“ zamieszcza artykuł poświęcony Polsce p. t. „W rok po śmierci Marszałka Piłsudskiego.“

Artykuł podkreśla, że od zgonu Marszałka Piłsudskiego nie zaszły poważniejsze zmiany w polskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Nie należy bowiem wyolbrzymiać różnic zdań, jakie zaznaczyły się wśród dawnych współpracowników Marszałka. Spadkobiercy Marszałka Piłsudskiego nie oddalili się od wytkniętych linii ani na terenie wewnętrznym, ani zagranicznym, ani też na wojskowym, gdzie gen. Rydz Śmigły objął po Marszałku funkcje Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Włochy ofiarują negusowi dożywotnią rentę?

Wiedeń. Włochy zamierzają zaproponować negusowi dożywotnią rentę. Tak brzmią sensacyjne pogłoski, nadane tu z Jerozolimy. Według dalszych informacji, rząd włoski miał już podobno uczynić rzekomo tę propozycję negusowi za pośrednictwem pewnego państwa zaprzyjaźnionego z Włochami. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona ze źródeł włoskich.

Zbliżenie niemiecko-angielskie

Jak donoszą z Londynu, mają być poczynione wkrótce kroki, celem rozpoczęcia oficjalnych rokowań niemiecko-angielskich. Nasamprzód planowana jest podróż lorda Halifaxa do Berlina. Lord Halifax, członek obecnego gabinetu angielskiego należy do wpływowych polityków partii konserwatywnej. Planowana podróż do Berlina dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdy koła niemieckie ukończą badanie nadesłanego z strony Anglii kwestionariusza. W następstwie tej podróży będą mogły być wdrożone kroki, celem rozpoczęcia oficjalnych rokowań nad zbliżeniem angielsko-niemieckim.

Imperjum włoskie

Rzym, Pat. „Gazetta del Popolo“ pisze: Aneksja Abisynji i założenie imperjum zadość czynią dążeniom obecnego pokolenia zwycięzców oraz wskazują drogę następnym pokoleniom, które mieć będą nie tylko sławę, ale i konkretne dziedzictwo: **Imperjum zapewni chleb naszym synom i naszym wnukom, które nie będą musiały już iść w ślady i powiększać bogactwa innych.** Dlatego też naród bronić będzie swego imperjum wszelkimi siłami zgodnie z przysięgą, złożoną przed Mussolinim.

„Messagero“ pisze, że za parę lat prace cywilizacyjne, eksploatacja gospodarcza i kolonizacja Włochów w Abisynji będzie faktem dokonany. Dzieło to przeprowadzone zostanie przez tych samych legionistów, którzy wywalczyli zwycięstwo. **Plan pokoju i pracy już jest ułożony,** zadania i obowiązki wyznaczone. Urzeczywistnienie tego planu nastąpi z taką samą dokładnością, z jaką rozwijały się operacje wojenne.

Virginio Gayda pisze na łamach „Voce d'Italia“: Dla Włochów imperjum faszystowskie nie jest tylko symbolem i kwestią prestiżu. Posiada ono konkretną **wartość polityczną,** która wykazuje chęć i zdolność do pracy oraz szerokiej ekspansji na nowych kontynentach. W ramach tego imperjum naród rolników i rzemieślników wypełni swoją misję. Jest to imperjum nie imperialistów, ale ludzi pracy i dlatego niema sobie równego w świecie. Zagranicą — pisze Gayda — rozpoczną się badania nad prostolinijną i jasną formą, jaką Mussolini dał kwestji abisyńskiej. Forma ta tłumaczy się sama przez się. O-



Przyjazd byłego cesarza Abisynji do Haify. (Drugi z przodu.)

Negus w hotelu Dawida

pije herbatę i opowiada o wojnie

Londyn. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w swoich apartamentach w hotelu króla Dawida w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dookoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara boska oraz że ataki gazowe idą z nieba, i w swym strachu uciekając, zaatakowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic

innego, jak porzucić front i powrócić do Addis-Abeby.

Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył radę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i dalszą walkę, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego, nie chcąc mieszkańców stolicy, a zwłaszcza Europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, Haile Selassie postanowił opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda bardzo źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

parta jest na rzeczywistości. Wobec sytuacji, jaka wyworzyła się ostatnio w Abisynji, wobec buntów ludności i ucieczki władz Włochy stanęły w obliczu obowiązku wzięcia w swe ręce całokształtu władzy, ale przejąwszy tę władzę, zatrzymają ją na zawsze. Imperjum abisyńskie zostaje odnowione i odrodzone pod znakami liktorskimi. Stanie się ono czynnikiem równowagi europejskiej i światowej. Włochy nareszcie znalazły swe miejsce pod słońcem i bronić go będą tak, jak broni się praw do życia.“

Jak delegat Włoch opuścił obrady Ligi Narodów

Donosiliśmy wczoraj, że delegat Włoch opuścił posiedzenie Rady Ligi Narodów na znak protestu przeciw obecności delegata Abisynji.

Zajęcie to miało następujący przebieg: Po skreśleniu z porządku obrad sprawy osiedlenia Asyryjczyków oraz sprawy skargi rządu Iraku i wpisaniu sprawy projektu konwencji w sprawie stosowania transmisji radiowych dla celów pokojowych, zabrał głos delegat Włoch Aloisi, oświadczając, że pragnie złożyć oświadczenie w sprawie wpisania na porządku obrad sporu między Włochami i Abisynją.

Przewodniczący minister Eden wzywa delegata abisyńskiego, aby zasiadł przy stole Rady.

Aloisi oświadcza, że delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego. W Abisynji nie istnieje obecnie żadna organizacja, a jedyną suwerennością, istniejącą w tym kraju, jest suwerenność Włoch. Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko-abisyńskiego byłaby zatem bezcelowa i przedstawiciel Włoch nie mógłby w niej uczestniczyć. Aloisi po tych słowach opuścił swe miejsce i wyszedł z sali obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadczył, że Abisynja będzie członkiem Ligi Narodów, nie jest zaczepką, lecz ofiarą zaczepki. Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i pozostaje związana z Ligą Narodów.

Przewodniczący Rady min. Eden stwierdza, że chodzi jedynie o ustalenie porządku dziennego. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński, ma pozostać. Min. Eden oświadcza, że jego zdaniem sprawa powinna pozostać na porządku dziennym.

Podobne oświadczenia składają również min. Munch (Danja) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdza, że Rada Ligi postanowiła utrzymać sprawę włosko-abisyńską na porządku obrad.

Podwójne święto Bułgarji

W dniu 15 maja obchodzi Bułgarja podwójne święto narodowe, a mianowicie rocznicę odzyskania niepodległości i święto imienia swego króla.

Specjalnie doniosłe znaczenie ma pierwsza rocznica, albowiem Bułgarzy najdłużej ze wszystkich narodów bałkańskich pozostawali w niewoli tureckiej, utraciwszy swą niepodległość już w roku 1393. Liczne powstania przeciwko Turkom w 18 wieku świadczą wymownie o wielkiej żywotności ciemiężonego przez Turków narodu bułgarskiego.

Dopiero ostatnie, z niezwykłym okrucieństwem stłumione przez Turków powstanie bułgarskie w r. 1876 poruszyło opinię Europy i po wojnie rosyjsko-tureckiej w roku 1877 postanowiono utworzyć niepodległe państwo bułgarskie, mające objąć także Macedonję i Trację. Obawiając się jednak, że wielka Bułgarja byłaby zbyt silnym sojusznikiem Rosji, mocarstwa zachodnie utworzyły w roku 1878 małe bułgarskie księstwo udzielne z Sofją, jako stolicą, do którego dopiero w roku 1885 przyłączona została t. zw. wschodnia Rumelja.

Dzień 15 maja jest więc rocznicą powstania w roku 1878 niepodległej Bułgarji. W dniu tym równocześnie obchodzi Bułgarja święto imienia swego monarchy, króla Borysa III, w którym naród bułgarski uznaje nie tylko władcę, ale i prawdziwego Bułgara z serca i ducha, jak również dobrego polityka, wodza i wychowawcę narodu.

Gdy z końcem roku 1918 kładł na swoje skronie koronę Bułgarów, król Borys był już człowiekiem o charakterze silnie zarysowanym i o niezłomnych zasadach. Bułgarja potrzebowała takiego władcy, gdyż los doświadczył ją wyjątkowo ciężką próbą życia, próbą ogniem i żelazem znaczoną. Z początku młodego monarchy otaczała nieufność, jako pochodzącego z obcej dynastji, ale wielkie jego walory serca i ducha zjednały mu szybko miłość i uznanie bratniego nam narodu bułgarskiego.

Belgja otworzy obozy koncentracyjne dla żydów niemieckich

Z Brukseli donoszą: W chwili obecnej opracowywany jest w belgijskich kołach rządowych projekt utworzenia obozów koncentracyjnych dla przybywających w Belgji żydów, zbiegłych z Niemiec.

Obozy te będą miały na celu izolowanie przede wszystkim tych wszystkich, którzy zwracają się po zapomogi do najrozmaitszych stowarzyszeń, względnie, którzy pracują bez wykupienia patentów prowadząc nielegalną konkurencję w stosunku do kupców belgijskich.

W obozach tych znaleźliby się również żydzi polscy, którzy w swoim czasie pozbyli się obywatelstwa polskiego, stając się obywatelami niemieckimi i obecnie tego ostatniego obywatelstwa zostali pozbawieni.



Bandy abisyjskie plądrują spalone częściowo domy w Addis Abebie.

KRONIKA

Olsztyn, dnia 13 maja 1936.

Kalendarz na czwartek: Bonifacego M.
Wschód słońca o godz. 3.46; zachód o godz. 19.18.

Skutki burzy

Ostatnia burza, która przeszła nad tutejszą okolicą wyrządziła w Likuzach pod Olsztynem wielkie szkody. Spadł bowiem w czasie burzy obfity grad, który zniszczył całkowicie kwiecie drzew i wyrządził poza to w ogrodach znaczne szkody. Jeszcze długo po burzy stała woda na łąkach i w ogrodach.

Ciężkie więzienie za napad rabunkowy

Sąd olsztyński obradował onegdaj w Niborku, na dużej sali tutejszego zamku. Na ławie oskarżonych zasiadli szofer Bernard Friedrich, robotnik Urban i niejaki L. Akt oskarżenia zarzucał pod sąd na pad rabunkowy. W ubiegłym roku siedziało dwóch gospodarzy z okolicy w jednym z lokali niborskich. Późnym wieczorem postanowili jechać samochodem do domu. Wynajęli samochód Friedricha, któremu towarzyszył wspomniany Urban. Na rynku dosiadł jeszcze robotnik L. Friedrich nie zawiadł swych gości wprost do domu, lecz zatrzymał samochód za miastem i zaważwał obu gospodarzy do opuszczenia samochodu, lub do uiszczenia dopłaty do umówionej poprzednio sumy. Wiedział bowiem, że jeden z gospodarzy miał przy sobie jeszcze 50 mk. Gdy gospodarze nie chcieli się zgodzić na nieuzasadnione żądanie bezczelnego szofera, to on wraz z swoimi towarzyszami obił swych gości i odebrał im pieniądze, odjeżdżając następnie samochodem.

Friedrich został stosownie do wniosku prokuratora skazany na 2 lata ciężkiego więzienia. Taką samą karę otrzymał Urban. L. zaś został skazany na rok i 3 miesiące więzienia.

— **Olsztyn.** Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na ulicy Cesarskiej. Pewien rowerzysta spadł z roweru i pokaleczył się dotkliwie. Przyczyną wypadku było to, że się złamała oś przedniego koła.

— **Olsztyn.** Często widać, że się wyrzuca bezmyślnie łupiny od owocu na ulicę. Takie postępowanie nie spowodować może ciężkie wypadki. W tych dniach na przykład nastąpiła pewna kobieta w swoim domu przy ulicy Hassenpflugstr. na łupinę od banana i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała poważnych okaleczeń głowy.

— **Olsztyn.** W lesie nad granicą Gietkowa znaleziono dwa rowery damskie. Jeden z rowerów nosi znak fabryczny „Rheinland“ a drugi „Dürkopp“. Zgłoszenia przyjmuje żandarmerja.

— **Olsztyn.** Pewien gospodarz z powiatu reszelskiego jechał z swą żoną furmanką do Olsztyna. W drodze w pobliżu St. Wartemborka zastała ich burza. Nagle grom uderzył około 500 m. przed furmanką w ziemię. Ciśnienie powietrza było tak mocne, że furmanka się wywróciła. Konie się również obaliły. Gospodarz i żona jego zostali wyrzuceni do rowu, tracąc przytomność. Dopiero po pewnym czasie przyszedli do siebie. Nie doznali na szczęście żadnych okaleczeń. Po pewnej chwili postawiono także konie na nogi.

— **Gietrzwałd.** W sobotę, dnia 16 bm. odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym z okazji pierwszej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego msza św. żałobna za spokój Jego duszy, na którą zaprasza się serdecznie Rodaków z parafji i okolicy.

— **Wartembork.** Na szosie Olsztyn—Wartembork zaszedł nieszczęśliwy wypadek. W pobliżu przejazdu kolejowego w Legajnach zderzył się pe-

wien samochód osobowy z Piłkalmi z samochodem półciężarowym z Olsztyna. Na szczęście powstały jedynie szkody materialne.

— **Braniewo.** Pewnemu tutejszemu gospodarzowi zabił kruk w godzinach południowych 21 kurcząt.

— **Morąg.** Rzeźnik M. z wioski Sonnenborn jadąc na motocyklu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Znalaziono go leżącego bez przytomności w kałuży krwi. Odstawiono go do szpitala.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Malbork.** 24-letni urzędnik bankowy Hopp popełnił w straszny sposób samobójstwo. Rzucił się bowiem pod koła pociągu i został na śmierć przejechał. H. był sumiennym urzędnikiem, lecz cierpiał od dłuższego czasu. Przypuszcza się, że popełnił samobójstwo z rozpacz.

— **Susz.** (Sędziwy wiek.) Najstarsza obywatelka naszego miasta, wdowa Ernestyna Hut, obchodziła w tych dniach 93-lecie swych urodzin.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno.** Do dzikiej bijatyki doszło w Łupowie między grózkim Pawelkiem i gospodarzem Golanem. Grózek podczas orki uszkodził granicę roli gospodarza G. Doszło z tego powodu do sprzeczki, w tku której Gollan chwycił za widły i uderzył Pawelka przez głowę. W tej chwili nadbiegł syn Pawelka i uderzył Golanę łopatą przez głowę, raniąc go dotkliwie. Obie strony musiały zawezwać pomocy lekarskiej.

— **Zadzobk.** W czasie ostatniej burzy uderzył grom w dom mieszkalny chałupnika przy ulicy Carwerlandstr. Grom wpadł przez komin do kuchni. Chałupnik, siedzący właśnie w kuchni, stracił przytomność, lecz jak się później okazało, nie doznał żadnych okaleczeń. Grom zniszczył szyby okienne, lustro i inne przedmioty. Powstał także pożar, który jednak natychmiast ugaszono. — Nieznani dotychczas sprawcy skradli z tutejszego cmentarza kwiaty i uszkodzili grobowce.

— **Wegobork.** Opodał miasta zaszedł onegdaj pożarowatny wypadek samochodowy. Z niewiadomej przyczyny najechał samochód browaru Kinderhof na drzewo i stanął po chwili w płomieniach. Szofer samochodu, który skutkiem wypadku stracił przytomność, doznał silnych poparzeń. Odstawiono go do szpitala. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

— **Rastembork.** Na folwarku Seelak zaszedł tragiczny wypadek. Wypędzano właśnie krowy na łąkę. Jedna z krow ścigana przez psa owczarskiego, spłoszyła się i pędząc do chlewa, wzięła stojącego przy drzwiach dojarza na rogi, rozpruwając mu brzuch. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Rastemborku, gdzie nieszczęśliwy zmarł. Osierocił on liczną rodzinę.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

Wypadki w Królewcu

Z Królewca donoszą: Na narożniku ulicy Hammerweg zderzyły się dwa samochody osobowe. Powstały tylko szkody materialne. — Na ulicy Langgasse najechał pewien samochód osobowy na stojący tam samochód półciężarowy. Ofiar w ludziach nie było. — Na ulicy Steindamm najechał tramwaj na dwa samochody osobowe. Szkody materialne są znaczne. — W pewnym mieszkaniu przy ulicy Kalthöfischestr. powstała kłótnia rodzinna, w toku której mąż pokaleczył swą żonę. Zawezwano policję która brutalnego małżonka zabrała na odwach.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów.** Przyszły jarmark odbędzie się tu dnia 20 bm.

— **Złotów.** Przed sądem ławniczym odpowiadał Wilhelm H. dawniej mieszkający w Złotowie dziś w Nupperkuhl. Oskarżony, manipulując rewolwerem postrzelił lekkomyślnie 5-letnie dziecko. Sąd skazał go na 2 miesiące więzienia. — Nieznani dotychczas sprawcy wyrządzili w dworku Schmidt dotkliwą szkodę. Zniszczyli jej bowiem nowo postawiony płot. — Ubiegły targ na prosięta był stosunkowo dobrze obsesany. Za parkę żądano 36—42 mk.

— **Człuchów.** W sąsiedniej wiosce Jęczonki spłonął stóg słomy gospodarza Gatzke'go. Zaalarmowana straż ogniowa uchroniła pobliskie zabudowania gospodarze przed pożarem. Pożar powstał na skutek nieostrożności.

— **Wałcz.** Ostatnia gwałtowna burza, która przeszła nad tutejszym powiatem, połączona była z gradobiciem. Szkody, wyrządzone przez grad i ulewne deszcze są znaczne. Woda zalała piwnice domów oraz podmyła tor kolejowy. Grom uderzył kilkakrotnie w przewody elektryczne i telefoniczne.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Dziwny wypadek w kościele we Florencji

Wielkie poruszenie wśród mieszkańców Florencji wywołał wypadek, który wydarzył się przed paroma dniami w tem mieście.

Oto proboszcz kościoła Santa Maria in Lungarno, Gotti, odprawiał Msze św. W chwili, gdy kapłan podniósł święty kielich, napełniony białym winem, jedna kropla tego wina spadła na biały jego ornat i momentalnie rozszerzyła się w dużą plamę krwawą. Kilka osób, które stojąc blisko ołtarza, zauważyły to zjawisko, opowiadało o niem natychmiast innym, tak, że wiadomość rozeszła się wkrótce po całym mieście. Mieszkańcy Florencji uważają to za „znak wojny“.

W kilka godzin później została wzięta przez Włochów Addis Abeba. Florentczycy mówią obecnie, że wypadek, który stał się przy ołtarzu w kościele Santa Maria in Lungarno, był zapowiedzią wielkiego ostatecznego zwycięstwa Włoch w Abisynji.

Szwajcaria — Niemcy

Berlin. Pat. Wobec wypowiedzenia przez rząd Rzeszy szwajcarsko-niemieckiego układu turystycznego „Berner Tageblatt“ wskazuje na poważne trudności, które wyłonią się obecnie w toku rokowań między przedstawicielami rządu Rzeszy i Szwajcarii. Trudności te wynikną przede wszystkim w pogarszającej się wciąż sytuacji dewizowej Niemiec.

Minister szwajcarski Stucki wskazał w rozmowach, że sytuacja jest bardzo poważna i że liczyć się należy z „ostremi sprzecznościami“. Przywrócenie po 30 czerwca (data wypowiedzenia układu) niemiecko-szwajcarskiego ruchu turystycznego, stoi pod wielkim znakiem zapytania. Propozycja Niemiec, aby powstała dla Szwajcarii deficyty rachunkowe pokryć jednorazową dostawą węgla, strona szwajcarska odrzuciła. Dziennik wskazuje natomiast, że dla przywrócenia możliwych stosunków gospodarczych pomiędzy Szwajcarią a Niemcami, Szwajcaria posiada „środki wywarcia nacisku“, których dotychczas nie wyzyskała. Dzisiaj — kończy pismo szwajcarskie — zależy od rządu niemieckiego, czy będzie można z nich zrezygnować w przyszłości.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy w Olsztynku sprzedaje drzewo opałowe i użytkowe w wtorek, dnia 19 maja o godzinie 9-tej w hotelu Fuchsa w Olsztynku. W piątek, dnia 22 maja sprzedaż drzewa opałowego i użytkowego u Brederlaua w Lichtajnach.

Urząd leśniczy miasta Olsztyn sprzedaje w piątek, dnia 15 maja od godz. 9-tej drzewo na opał i do użytku w hotelu Kopernika.

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 17-go maja po południu o godzinie 4-tej w hotelu Concordia. W programie wykład na temat: „W rocznicę śmierci Wodza Narodu Polskiego“. Uprasza się tak członków jak i gości, zwłaszcza młodzież polską o liczne przybycie.
Zarząd.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie, redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.
D. A. IV. 1936: 1023. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.